

Sygn. akt III AUa 76/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Naze

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

del. SSO Anna Rodak (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 października 2015 r. w Ł.

sprawy (...) **Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.** przeciwko
Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.

przy udziale zainteresowanych B. K., M. M., B. T.

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom

na skutek apelacji organu rentowego oraz (...) Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 14 listopada 2014 r. sygn. akt VIII U 1415/14

1. **oddala obie apelacje;**

2. **znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 76/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w

Łodzi zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z dnia 21 lutego 2014r. nr (...) i ustalił, że M. M. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zlecenioborca u płatnika składek (...) Spółka z o.o. w K. z tytułu zawartej umowy o dzieło z dnia 7 września 2009 r. (pkt 1), oddalił odwołanie płatnika składek od decyzji z dnia 21 lutego 2014 r. : nr (...) r., którą organ rentowy ustalił, iż B. K. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 02.10.2009 r. do 30.11.2009 r., od 07.12.2009 r. do 19.04.2010 r. jako zlecenioborca u płatnika składek (...) Spółka z o.o. w K. i określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w miesiącach: luty – czerwiec 2010 r. oraz nr (...), którą Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że B. T. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 02.10.2009 r. do 30.11.2009 r., od 11.12.2009 r. do 19.04.2010 r. oraz od 04.05.2010 r. do 07.05.2010 r. jako zlecenioborca u płatnika składek (...) Spółka z o.o. w K. i określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w miesiącach: luty – czerwiec 2010 r.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi:

Głównym przedmiotem działalności (...) Centrum (...) Spółki z o.o. jest przeprowadzanie badań rynku i opinii publicznej. Odwołująca zajmuje się realizowaniem badań opinii społecznej, badaniami marketingowymi oraz realizuje też projekty naukowe. Spółka miała kilku klientów np. MSWiA, które zleciło jej badanie dotyczące jednostek samorządów terytorialnych i ustanowionych przez nich aktów prawnych. Rocznie spółka realizuje kilkaset takich projektów.

Zainteresowana M. M. posiada wyższe wykształcenie prawnicze, jest radcą prawnym.

W dniu 07.09.2009 r. pomiędzy firmą (...) i (...) Spółka z o. o z siedzibą w K., reprezentowaną przez M. W. – Dyrektora Generalnego i A. U. – członka Zarządu, a M. M. została zawarta umowa nazwana „umową o dzieło”. Strony w § 1 ustaliły, że umowa dotyczy realizacji projektu: „ Usługa dokonania diagnozy potencjału administracji samorządowej, oceny potrzeb szkoleniowych kadr urzędów administracji samorządowej oraz przygotowanie profili kompetencyjnych kadr urzędów administracji samorządowej realizowanego dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W świetle § 2 umowy określono, że jej przedmiotem jest realizacja przez wykonawcę zgodnie z wytycznymi określonymi w załączniku do umowy następujących zadań:

- a) opracowanie raportu metodologicznego;
- b) zebranie i opracowanie danych ilościowych;
- c) współdziałania przy tworzeniu narzędzi badawczych;
- d) opracowanie raportów;
- e) udział oraz wystąpienie na konferencji podsumowującej projekt.

W § 2 umowy określono, że wykonawca ponosi pełną odpowiedzialność za ogólną i techniczną kontrolę nad wykonaniem usługi badawczej. Określono, że odbiór przez zamawiającego raportów z badań będzie się odbywać na podstawie protokołu odbioru. Realizacja zadań przewidzianych w niniejszej umowie nie zakłada zatrudniania podwykonawców (§ 5 umowy). W myśl § 7 umowy, wszelkie prawa, w tym również autorskie prawa majątkowe do wyników badań i raportu przeszły na zamawiającego od dnia dokonania całkowitej płatności za dane badanie. Strony ustaliły, że za wykonanie przedmiotu umowy Wykonawcy będzie przysługiwało wynagrodzenie łączne w wysokości 5000 zł. Do przedmiotowej umowy załączono szczegółowy opis przedmiotu zamówienia.

Do zlecenia MSWiA dotyczącego badania jednostek samorządów terytorialnych i ustanowionych przez nich aktów prawnych została zatrudniona M. M.. Do takiego zlecenia jak MSWiA ustanawiany był zespół badawczy składający się, zgodnie ze swoimi kompetencjami zawodowymi, z pracowników naukowych zajmujących się określoną przedmiotem badań problematyką jak i prawników. Zleceniodawca określał zakres prac jakie mają być wykonane za pośrednictwem członków zespołu badawczego. Zespół ten określał raport metodologiczny, w którym ustalał co powinno znaleźć się w projekcie i jaki będzie rezultat projektu. W przypadku zainteresowanej M. M. dzieło było podzielone na etapy i w czasie tworzenia raportu końcowego tworzyła ona jeden z raportów, bo z każdego etapu powstawał oddzielny raport. Zadanie zainteresowanej M. M. polegało na kontaktowaniu się z Sądami Administracyjnymi, z urzędnikami w celu uzyskania żądanych danych do raportu który potem stworzyła. Nad całym procesem badawczym czuwała M. M.. Umowa o dzieło z M. M. polegała na stworzeniu raportu, z wykorzystaniem pozyskanej wiedzy o faktach związanych z przedmiotem dzieła jak i na posiadanej wiedzy prawnej, oraz na zaprezentowaniu napisanego raportu z wyników badań na konferencji. W wykonaniu spornej umowy M. M. sporządziła dokument we wrześniu 2009 r. dotyczący zestawienia danych ilościowych zebranych z organów nadzoru nad jednostkami samorządu terytorialnego ((...)) oraz Sądów Administracyjnych. Ten dokument jest autorstwa M. M. w całości. Ponadto sporządziła ona także w części raport metodologiczny. Raport metodologiczny był przedłożony do zamawiającego we wrześniu 2009 r. W zakresie raportu ubezpieczona stworzyła koncepcje badawczą. M. M. uczestniczyła w 7 i 8 części projektu, ale nie były one

chronologiczne, reszta zespołu miała inne terminy na wykonanie swoich obowiązków. Brała też udział w opracowaniu projektów pytań do ankiet. Współtworzyła także projekt w zakresie opracowania prawnego i była jedynym prawnikiem w projekcie. W zakresie sporządzania dzieła M. M. kilka razy korzystała z faksu w (...), natomiast pozostałe czynności, w tym i sporządzenie raportu wykonywała poza siedzibą firmy. Sądy przysyłały jej żądane dane i informacje na numer faksu spółki. Bez wiedzy prawniczej zainteresowanej przedmiotowy raport nie mógłby powstać.

W dniach: 02.10.2009 r., 07.12.2009 r., 11.12.2009 r., 14.12.2009 r., 28.12.2009 r., 04.01.2010 r., 08.01.2010 r., 01.02.2010 r., 05.02.2010 r., 08.02.2010 r., 12.02.2010 r., 24.02.2010 r., 26.03.2010 r., 06.04.2010 r. pomiędzy firmą (...) i (...) Spółka z o. o z siedzibą w K., reprezentowaną przez M. W. – Dyrektora Generalnego, a K. B. zostały zawarte umowy nazwane „umowami o dzieło”. W świetle § 2 umowy zamawiający powierzył, a wykonawca przyjął do wykonania dzieło polegające na wykonaniu telefonicznych wywiadów ankietowych w ilości wskazanej przez Koordynatora D. Zbierania Przetwarzania Danych, w oparciu o szkolenie ankieterskie przeprowadzone przez Zamawiającego, oraz w oparciu o otrzymane od Zamawiającego materiały: bazę adresową i kwestionariusz ankietowy. Wywiady ankietowe były wykonywane na potrzeby różnych badań min.: badania studentów i absolwentów – stypendystów pomostowych rocznik (...). Strony zastrzegły, że dzieło zostanie uznane za wykonane jeżeli Zamawiający uzna, że wykonane wywiady ankietowe są poprawne zarówno pod względem merytorycznym jak i technicznym. Za wykonanie dzieła Wykonawca miał otrzymać wynagrodzenie brutto na podstawie rozliczenia ilości poprawnie wykonanych wywiadów ankietowych do projektu potwierdzone przez Wykonawcę i Koordynatora D. Zbierania i Przetwarzania Danych, pomnożonych przez cenę jednostkową wywiadu ankietowego wynoszącą różną wysokość w zależności od umowy, tj. od 4 zł, 5 zł, 6 zł, 7 zł, 8 zł, 30 zł brutto (§ 4) a przypadku umowy z 28.12.2009 r. ustalono dniówkę w wysokości 65 zł. W § 5 umowy Zamawiający zastrzegł sobie prawo do następujących potrąceń umownych:

1. brak płatności za każdy niewiarygodny wywiad ankietowy czyli taki, w przypadku, którego żadne ze znanych metod kontroli nie potwierdza faktu jego przeprowadzenia;

2. brak płatności za wykonanie całości dzieła w przypadku przeprowadzenia więcej niż dwóch niewiarygodnych wywiadów ankietowych. Sposób wykonania dzieła ustalał Koordynator D. Zbierania i Przetwarzania Danych i w tym zakresie Wykonawca podlegał jego decyzjom (§ 7 umowy).

W § 9 Zamawiający zastrzegł sobie prawo dokonywania bez wiedzy Wykonawcy kontroli prawidłowości i rzetelności przeprowadzonych wywiadów ankietowych.

W dniach: 02.10.2009 r., 11.12.2009 r., 14.12.2009 r., 28.12.2009 r., 04.01.2010 r., 5.01.2010 r., 08.01.2010 r., 01.02.2010 r., 05.02.2010 r., 08.02.2010 r., 12.02.2010 r., 24.02.2010 r., 26.03.2010 r., 06.04.2010 r., 04.05.2010 r. pomiędzy firmą (...) i (...) Spółka z o. o z siedzibą w K., reprezentowaną przez M. W. – Dyrektora Generalnego, a B. T. zostały zawarte umowy nazwane „umowami o dzieło”. W świetle § 2 umowy zamawiający powierzył, a wykonawca przyjął do wykonania dzieło polegające na wykonaniu telefonicznych wywiadów ankietowych w ilości wskazanej przez Koordynatora D. Zbierania Przetwarzania Danych, w oparciu o szkolenie ankieterskie przeprowadzone przez Zamawiającego w oparciu o otrzymane od Zamawiającego materiały: bazę adresową i kwestionariusz ankietowy. Wywiady ankietowe będą wykonywane na potrzeby różnych badań min.: identyfikacji i analizy istniejących sklepów z wyposażeniem wnętrz. Strony zastrzegły, że dzieło zostanie uznane za wykonane jeżeli Zamawiający uzna, że wykonane wywiady ankietowe są poprawne zarówno pod względem merytorycznym jak i technicznym. Za wykonanie dzieła Wykonawca miał otrzymać wynagrodzenie brutto na podstawie rozliczenia ilości poprawnie wykonanych wywiadów ankietowych do projektu potwierdzone przez Wykonawcę i Koordynatora D. Zbierania i Przetwarzania Danych, pomnożonych przez cenę jednostkową wywiadu ankietowego wynoszącą różną wysokość w zależności od umowy, tj. od 1 zł, 4 zł, 5 zł, 6 zł, 7 zł, brutto (§ 4) a przypadku umowy z 28.12.2009 r. ustalono dniówkę w wysokości 65 zł. W § 5 umowy Zamawiający zastrzegł sobie prawo do następujących potrąceń umownych: 1. brak płatności za każdy niewiarygodny wywiad ankietowy czyli taki, w przypadku, którego żadne ze znanych metod kontroli nie potwierdza faktu jego przeprowadzenia;

2. brak płatności za wykonanie całości dzieła w przypadku przeprowadzenia więcej niż dwóch niewiarygodnych wywiadów ankietowych. Sposób wykonania dzieła ustalał Koordynator D. Zbierania i Przetwarzania Danych i w tym zakresie Wykonawca podlega jego decyzjom (§ 7 umowy).

W § 9 Zamawiający zastrzegł sobie prawo dokonywania bez wiedzy Wykonawcy kontroli prawidłowości i rzetelności przeprowadzonych wywiadów ankietowych.

Zainteresowane B. K. i B. T. miały u płatnika przydzielone zadania ankietarskie. Ankiety powstawały przez powoływany zespół bądź były przekazywane przez klienta. Przed każdym nowym projektem było spotkanie osoby prowadzącej badania z ankietarami, gdzie tłumaczono specyfikę tematu. Zainteresowane zajmowały się zbieraniem informacji, najczęściej w formie ankiet telefonicznych. Ankietarzy nie tworzyli kwestionariuszy ponieważ tworzyli je kierownicy projektu. W ankietach znajdowało się mniej więcej od 15-30 pytań. Jedną ankietę zainteresowane wykonywały przez około 15 minut. Do obowiązków zainteresowanych należało np. przekonanie aby z zainteresowanymi respondent zechciał rozmawiać. Zainteresowane dzwoniły do respondentów, przy czym, im więcej przeprowadziły wywiadów, tym otrzymywały wyższe wynagrodzenie. Ze względu na różny poziom intelektualny respondentów, zainteresowane wyjaśniały niektóre pytania. Przy zawieraniu spornych umów nie była określona ilość ankiet, które ubezpieczone miały wykonać, ani czas wykonania jednej ankiety. Były tylko określone wynagrodzenia za wykonanie jednej ankiety. Numer na który dzwonił ankietar był wybierany przez system. W ankiecie zamieszczane były pytania, gdzie wybierany był wariant odpowiedzi, ale bywały też takie gdzie trzeba było zapisać zdanie albo przyporządkować kody. Ankietar zadawał pytania respondentowi. Głównie ankiety składały się z wariantów odpowiedzi na pytania. Następnie było to zatwierdzane i zapisywane jako rekord w bazie. Praca ankietarów była kontrolowana przez władze spółki, którzy sprawdzali, czy ankietarzy wykonali prace i ilość rekordów. W zależności od zlecenia danego klienta spółka przekazywała takie ankiety w stanie w jakim były pozyskane albo po dokonaniu przez kierownika projektu wniosków czy podsumowań. Kierownikami projektów byli najczęściej pracownicy spółki. Płatnik kontrolował jakość wywiadu, oraz to czy był on przeprowadzony z określoną osobą (dotyczyło to zwłaszcza wywiadów bezpośrednich). Zainteresowane oddawały tyle ankiet ile udało im się wykonać telefonów. Po skończonym wywiadzie telefonicznym zainteresowane wprowadzały go do systemu komputerowego i nie wiedziały co dalej działo się z wywiadem. Na komputerze klikały „zakończ” i ankietka wchodziła do systemu. Gotowymi ankietami dalej zajmował się koordynator lub opiekun projektu. Zainteresowane na podstawie tych ankiet nie wykonywały żadnych opracowań.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatnika (...) Centrum (...) Spółka z o. o z siedzibą w K.. Kontrolą objęto okres działalności firmy w latach 2009 - 2010. W trakcie kontroli zbadano również opisane wyżej umowy nazwane „umowami o dzieło”.

Decyzją z dnia 21 lutego 2014 r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że M. M. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 11.12.2009 r. do 15.12.2009 r. jako zlecenioborca u płatnika składek (...) Spółka z o.o. w K. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w miesiącu lutym 2010 r.

Decyzją z dnia 21 lutego 2013 r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że B. K. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 02.10.2009 r. do 30.11.2009 r., od 07.12.2009 r. do 19.04.2010 r. jako zlecenioborca u płatnika składek (...) Spółka z o.o. w K. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w miesiącach: lutym – czerwiec 2010 r.

Decyzją z dnia 21 lutego 2013 r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że B. T. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 02.10.2009 r. do 30.11.2009 r., od 11.12.2009 r. do 19.04.2010 r. oraz od 04.05.2010 r. do 07.05.2010 r. jako zlecenioborca u płatnika składek (...) Spółka z o.o. w K. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w miesiącach: lutym – czerwiec 2010 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń odwołania w zakresie decyzji dotyczących zainteresowanych: B. K. i B. T. nie jest zasadne i podlega oddaleniu, natomiast w zakresie decyzji dotyczącej zainteresowanej M. M. jest zasadne.

Sąd podniósł, że spór w sprawie, sprowadza się w istocie do odmiennej oceny umów nazwanych „umowami o dzieło”, które wnioskodawca zawarł z zainteresowanymi. Odwołujący się płatnik nie zakwestionował, wskazanych przez organ rentowy w zaskarżonych decyzjach, okresów podlegania przez zainteresowane obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, jako zleceniobiorców u płatnika składek, ani miesięcznych podstaw wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, ale przez całe postępowanie twierdził, iż w ogóle nie był zobowiązany, jako płatnik składek, do uiszczania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne zainteresowanych, ponieważ kwestionowane umowy były umowami o dzieło i nie stanowiły tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (t. j. Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585, ze zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt. 1e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r. (t. j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.) obowiązującej od dnia 1 października 2004 r. osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych.

Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przysyłanie w wyznaczonym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Następnie Sąd I instancji dokonał analizy art. 627 kc oraz art. 734 § 1 kc i wskazał, że nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 KC. Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku. Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony, i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny.

W ocenie Sądu meriti przedmiotowych umów zawartych z B. K. i B. T. nie można uznać za umowy o dzieło. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem bezsprzecznie, że rzeczywistą wolą stron (chodzi o wolę związaną z nałożonymi obowiązkami a nie wolą wyrażoną w nazwie umowy) nie było zawarcie umów o dzieło. Na podstawie przedmiotowych umów zainteresowane B. K. i B. T. miały przeprowadzać telefoniczne wywiady

ankietowe. Przemawia za tym przede wszystkim okoliczność, że w dacie zawarcia umów, strony nie umawiały się na z góry określony konkretny rezultat. Powyższe wynika już z treści samej umowy. W treści § 2 umowy powierzono wykonanie ankiet w nieokreślonej bliżej ilości, która miała być wskazana dopiero przez Koordynatora D. Zbierania Przetwarzania Danych. Zainteresowana B. K. w swoich zeznaniach przyznała, że przy zawieraniu spornych umów nie była określona ilość ankiet, które ubezpieczone miały wykonać, ani czas wykonania jednej ankiety. Były tylko określone wynagrodzenia za wykonanie jednej ankiety. Liczba przeprowadzonych przez zainteresowane wywiadów nie była z góry określona, a każda z zainteresowanych przeprowadzała tyle wywiadów, ile była w stanie wykonać telefonów. Nadto przeprowadzenie ankiet, gdzie zainteresowane otrzymały już gotowe kwestionariusze od koordynatora z pytaniami, gdzie podane były warianty odpowiedzi, nie wymagało od nich żadnych szczególnych umiejętności, predyspozycji, ani też kwalifikacji. Szczególnie, że rola zainteresowanych sprowadzała się tylko i wyłącznie do przeprowadzenia ankiety i jej zapisania w bazie komputerowej przez proste kliknięcie funkcji „zapisz”. Potem zainteresowane nie wiedziały już co działo się z tymi wywiadami. Gotowymi ankietami dalej zajmował się koordynator. W istocie zatem świadczenia zainteresowanych polegały tylko na wykonywaniu kilkudziesięciu powtarzalnych, prostych i całkowicie pozbawionych inwencji twórczej zainteresowanych czynności. Ich działania były jedynie całkowicie odtwórcze.

Sąd podniósł również, iż jedną z istotnych cech dzieła jest ustalenie wynagrodzenia ryczałtowego w chwili zawierania umowy. Płaca za każdą ankietę przeczy tej zasadzie w kontekście zawartych umów między stronami. Oczywiście nie można wykluczyć umówienia się o wynagrodzenie akordowe (ewentualnie prowizyjne) jednakże te formy wynagradzania pracy, nie są dopuszczalne przy umowach o dzieło, bowiem dzieło musi mieć określony czas jego wykonania i nie może obejmować czynności prostych i powtarzalnych. Okoliczność, że ankieterki dostawały wynagrodzenia za ilość przeprowadzonych wywiadów, wskazuje, że wykonywały one co najmniej zlecenia, a nie dzieła. Nadto zainteresowane nie miały samodzielności w wykonaniu zleconej pracy, gdyż wykonywały je pod kierunkiem i nadzorem władz spółki. Władze spółki, kontrolowały czy ankieterzy wykonali prace i ilość zarejestrowanych rekordów, jakość wywiadu, czasem też dzwoniło do respondentów o potwierdzenie przeprowadzenia wywiadu.

Wykonywane przez zainteresowanych czynności w istocie nie miały charakteru czynności przynoszących konkretny rezultat (dzieło), podlegający sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych i ewentualnej odpowiedzialności za te wady, gdyż za wszelkie nieprawidłowości przed klientem ponosił odpowiedzialność płatnik. Przeprowadzenie przez zainteresowane cyklu wywiadów, nie doprowadziło do powstania żadnego rezultatu ucieleśnionego w jakiegokolwiek ostatecznej postaci.

W konkluzji powyższych rozważań, Sąd okręgowy uznał, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w przypadku zainteresowanych B. K. i B. T. rzeczywistą wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań zainteresowane zostały potem rozliczone.

Wobec powyższego wykonywanie pracy przez zainteresowane, na podstawie zakwestionowanych przez ZUS umów, rodziło dla zainteresowanych tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie, w jakim obowiązywały te umowy. Odwołanie płatnika składek, od decyzji dotyczących B. K. i B. T. podlegały zatem oddaleniu, jako bezzasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało natomiast, że to w przypadku zawarcia spornej umowy przez płatnika z zainteresowaną **M. M.** rzeczywistą wolą stron było zawarcie umowy o dzieło. Umowa ta dotyczyła realizacji projektu: usługa dokonania diagnozy potencjału administracji samorządowej, oceny potrzeb szkoleniowych kadr urzędów administracji samorządowej oraz przygotowanie profili kompetencyjnych kadr urzędów administracji samorządowej realizowanego dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Przedmiotem tej spornej umowy była realizacja następujących zadań:

a) opracowanie raportu metodologicznego;

b) zebranie i opracowanie danych ilościowych;

c) współudziału przy tworzeniu narzędzi badawczych;

d) opracowanie raportów;

e) udział oraz wystąpienie na konferencji podsumowującej projekt. Podkreślić przy tym należy, że do umowy załączono szczegółowy opis przedmiotu zamówienia. W tej sytuacji uznać należy, że przedmiotem tej spornej umowy w przeciwieństwie do umów wcześniej omawianych był z góry określony konkretny rezultat, czyli opracowanie fachowego raportu, którego uzyskanie informacje i ankiety stanowiły tylko materiał badawczy. Podejmowane przez M. M. czynności miały na celu osiągnięcie konkretnego rezultatu w postaci raportu w zakresie wiedzy prawnej i na zaprezentowaniu raportu na konferencji. W wykonaniu spornej umowy M. M. sporządziła dzieło w postaci dokumentu z września 2009 r. dotyczącego zestawienia danych ilościowych zebranych z organów nadzoru nad (...) oraz Sądów Administracyjnych. Ten dokument jest autorstwa M. M. w całości. Praca zainteresowanej wymagała inwencji twórczej, a autorskie prawa majątkowe do opracowanych w stworzonym przez nią raporcie wyników badań, zgodnie z treścią spornej umowy, zostały przeniesione na nabywcę. Ponadto sporządziła ona także, w części, raport metodologiczny. Uczestniczyła w 7 i 8 części projektu jak i brała udział w projektach pytań do ankiet. Współtworzyła także projekt pod kątem unormowań prawnych. Wykonanie dzieła wymagało od ubezpieczonej szczególnych umiejętności i kwalifikacji, gdyż istotna była wiedza prawnicza zainteresowanej. W umowie określono, że realizacja zadań w niej przewidzianych nie zakłada zatrudniania podwykonawców, co jest charakterystyczną cechą umowy o dzieło. Ocenie podlegał dopiero końcowy rezultat wykonanych przez ubezpieczoną prac – pod względem poprawności. Ryzyko wadliwie wykonanej pracy obciążało ubezpieczoną. Wykonywane przez zainteresowaną czynności w istocie miały zatem, charakter czynności przynoszących konkretny rezultat (dzieło), podlegający sprawdzianowi na istnienie wad i ewentualnej odpowiedzialności za te wady.

Nadto w ocenie Sądu bezspornie ustalono, że zainteresowana miała otrzymać wynagrodzenie nie za wykonywane czynności, lecz za osiągnięcie konkretnego rezultatu w postaci wykonanego raportu. W niniejszym postępowaniu ustalono, że intencją stron było zawarcie umowy o dzieło. Strony umówiły się na konkretną, dającą się zmierzyć finalnym efektem pracę. W interesie wnioskodawcy nie było zatrudnienie zainteresowanej ani powierzanie jej prac o charakterze stałym i ciągłym. Płatnik zwrócił się do M. M., wtedy kiedy powstała u niego konkretna rzecz do wykonania, usprawiedliwiona konkretną potrzebą. Płatnik nie był zainteresowany współpracą z M. M. o charakterze ciągłym (np. obsługa prawna), lecz zatrudnił ją do wykonania z góry określonego konkretnego zadania.

Wymienione powyżej okoliczności – charakterystyczne dla umowy o dzieło - zdaniem Sądu Okręgowego jednoznacznie dowodzą, iż pomiędzy odwołującą się, a M. M. została zawarta umowa o dzieło, a co za tym idzie jej odwołanie należało uznać za zasadne.

Stosownie do wyników postępowania, na podstawie art. 98 k.p.c., Sąd obciążył odwołującą się obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez organ rentowy odnośnie decyzji dotyczącej zainteresowanych: B. K. i B. T., zaś organ rentowy obciążył obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez odwołującą się.

Apelację od powyższego wyroku, w części dotyczącej pkt. 1 i 4 wniósł organ rentowy, zarzucając naruszenie prawa materialnego – art. 627 kc poprzez jego błędne zastosowanie i art. 750 kc poprzez jego błędne niezastosowanie.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania M. M. oraz zasądzenie kosztów procesu za I i II instancję.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy wskazał, iż Sąd I instancji błędnie przyjął, że umowa zawarta pomiędzy płatnikiem składek, a zainteresowaną M. M., miała charakter umowy rezultatu – umowy o dzieło.

Apelację w części dotyczącej pkt. 2 powyższego wyroku, wniósł płatnik składek zarzucając:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy – tj. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego, a polegającej na błędnym przyjęciu, że w okresach wskazanych w decyzjach ZUS, przedmiotem zawartych umów pomiędzy skarżącym, a zainteresowanymi B. K. i B. T., było wykonywanie czynności powtarzalnych, prostych, odtwórczych, pozbawionych inwencji twórczej, iż zainteresowane były zobowiązane tylko do starannego działania, nie miały samodzielności w wykonaniu zleconej pracy oraz, iż czynności wykonywane przez zainteresowane, nie miały charakteru czynności przynoszących konkretny rezultat;

2. Naruszenie prawa materialnego:

- art. 65 kc poprzez dokonanie jego niewłaściwej wykładni i uznanie, że umowy zawarte pomiędzy (...), a zainteresowanymi były umowami zlecenia- umowami starannego działania, w sytuacji gdy były to umowy rezultatu- umowy o dzieło;

- art. 627 kc i art. 734 kc poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w następstwie uznania, iż sporne umowy odpowiadają znamionom umowy zlecenia, a nie umowie o dzieło, zgodnie z opisanym przez strony sposobem ich realizacji oraz wolą stron wyrażoną w każdej umowie;

- art. 353¹ kc poprzez pominięcie swobodnie wyrażonej woli stron w zakresie zawarcia umowy o dzieło;

- art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 38 ust. 1 w zw. z art.6 ust. 1 pkt 4, art.9 ust. 2, art. 12 ust. 1 i 3, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art.20 ust. 1, art. 36, art. 47ust. 1 pkt.3, art. 91 ust.5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie prawidłowości ich zastosowania przez ZUS w zaskarżonych decyzjach.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i ustalenie, że zawarte między (...), a zainteresowanymi umowy, są umowami o dzieło i z ich tytułu zainteresowane nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji płatnika składek, a płatnik składek o oddalenie apelacji ZUS.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie mogą odnieść skutku, gdyż Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawnych.

W odniesieniu do apelacji wniesionej przez płatnika składek, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż nie ma podstaw do podzielenia zasadności podniesionego zarzutu naruszenia przepisu art.233§1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Materiał dowodowy w przedmiotowej sprawie nie był obszerny, a stan faktyczny nie był złożony . Treść zawieranych umów , nazwanych umowami o dzieło wynika z treści dokumentów w postaci tychże umów, a sposób ich realizacji został niespornie opisany tak przez zainteresowane: M. M. B. T. i B. K.. W świetle tegoż materiału dowodowego formułowane zarzuty podnoszące sprzeczność ustaleń sądu pierwszej instancji z tymże materiałem dowodowym poprzez ustalenie, iż zainteresowane wykonywały czynności powtarzalne, proste, odtwórcze, pozbawione inwencji twórczej, nie miały samodzielności w sposobie wykonania zleconej pracy, są pozbawione jakichkolwiek podstaw. Wskazań należy, iż formułując wskazane zarzuty apelant nie precyzuje zarzucanej sprzeczności poprzez skonkretyzowanie źródeł dowodowych i sprzecznych jego zdaniem wniosków sądu pierwszej instancji. Wobec powyższego w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy nie można mówić o naruszeniu przepisu art.233§1 k.p.c. poprzez sprzeczność ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wskazać bowiem należy, iż dla skuteczności takiego zarzutu nie wystarczy samo ogólnikowe powołanie się na podnoszoną sprzeczność, lecz konieczne jest po pierwsze precyzyjne wskazanie dowodu z treścią, którego pozostaje w sprzeczności przyjęte przez sąd ustalenie lub wyprowadzony wniosek, z wyjaśnieniem dlaczego

takie ustalenie lub wnioski, nie da się pogodzić z treścią konkretnego dowodu ocenianego stosownie do treści dyrektyw oceny obowiązujących w procedurze.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył kwalifikacji prawnej umów zawartych pomiędzy płatnikiem składek (...) Centrum (...) Spółką z o.o. w K., a zainteresowanymi M. M., B. T., B. K., sprowadzający się do określenia, czy strony zawarły umowy o dzieło nie rodzące obowiązku ubezpieczenia społecznego, czy też zawarły umowy zlecenia stanowiące tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. W myśl bowiem art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (Dz. U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585, tekst jednolity ze zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Przepis art. 353¹ k.c. wyraża zasadę swobody umów, zgodnie z którą podmiotom prawnym przyznaje się możliwości zawierania i kształtowania treści umów w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania). W myśl zaś art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c.

Dokonując porównania przytoczonych wyżej regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, iż obie umowy mogą być zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Jednakże umowa o dzieło należy do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - dzieła, które może mieć postać zarówno materialną jak i niematerialną. Istotą bowiem umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu, który może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Natomiast umowa zlecenie jest umową starannego działania. Oznacza to, iż do oceny wykonania umowy konieczne jest nie osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku. W przypadku umowy zlecenie ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu, natomiast umowa zlecenia takiego rezultatu nie wymaga. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest bowiem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku. Celem zaś umowy o dzieło nie jest czynność przejawiająca się działaniem lub zaniechaniem, która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego rezultatu, ale samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności, natomiast celem umowy zlecenie jest staranne wykonanie określonych czynności niekoniecznie zmierzających do osiągnięcia rezultatu. Cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest także brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym, a przyjmującym zamówienie objawiający się tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie oraz to, iż przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła. Odpowiedzialność w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności i zawsze obciąża przyjmującego zamówienie.

Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje za własne wynika, że umowy zawarte między (...) Centrum (...) Spółką z o.o. w K., a zainteresowanymi B. T. i B. K., w rzeczywistości nie były umowami o dzieło, a umowami zlecenia. Strony zawierające umowy wprawdzie oznaczyły je jako umowy o dzieło,

jednakże nazwa umowy z użyciem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Zawarte pomiędzy wyżej wskazanymi stronami, umowy były umowami starannego działania, bowiem na ich podstawie zlecający oczekiwał od zleceniobiorców wykonywania pracy, tj. przeprowadzenia badań ankietarskich. Sposób wykonywania czynności stanowiących przedmiot umowy był ściśle określony przez płatnika składek. Zainteresowane przed przystąpieniem do realizacji każdego zleconego zadania, przechodziły szkolenia, na których tłumaczono im specyfikę przedmiotu. Treść pytań ankietowych, była opracowana bądź przez powoływany w tym celu zespół bądź była przekazywana przez klienta. Zainteresowane zajmowały się zbieraniem informacji, najczęściej w formie ankiet telefonicznych. Nadto przy zawieraniu spornych umów nie była określona ilość ankiet, które ubezpieczone miały wykonać, ani czas wykonania jednej ankiety. Były tylko określone wynagrodzenia za wykonanie jednej ankiety. Numer, na który dzwoniły w celu przeprowadzenia ankiety, był wybierany losowo. Praca zainteresowanych była kontrolowana przez płatnika składek, który wyrywkowo sprawdzał, czy wywiad został faktycznie przeprowadzony oraz czy był przeprowadzony ze wskazywaną w nim osobą, kontrolował także jakość wywiadu. Zainteresowane oddawały tyle ankiet ile udało im się sporządzić. Z zawartych pomiędzy stronami umów nie wynika również, by zleceniobiorczynie mogły powierzyć wykonywanie zlecenia osobie trzeciej, bez zgody (...). Odpowiedzialność wobec osób trzecich spoczywała zaś na zleceniodawcy.

Wobec powyższego, słusznie Sąd Okręgowy uznał, że przedmiotowe umowy miały cechy umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło albowiem treścią zobowiązania wykonawców nie był określony wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, lecz samo podjęcie i wykonywanie określonych czynności, polegających na przeprowadzeniu badania ankietowego. Wykonywane przez zainteresowane czynności nie miały zatem charakteru czynności przynoszących konkretny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady. Były to więc umowy starannego działania mające charakter umów o świadczenie usług. Tym bardziej, że zainteresowane otrzymywały wynagrodzenie za wykonane czynności, tj. przeprowadzenie ankiety, a nie za osiągnięcie rezultatu. Wykonywanie pracy na podstawie tych umów rodziło zaś tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r.

W świetle powyższych rozważań, uznać należy, iż prawidłowo Sąd Okręgowy ocenił, iż inaczej przedstawia się charakter prawny umowy zawartej pomiędzy płatnikiem składek, a zainteresowaną M. M..

Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje za własne wynika, że umowa zawarta między (...), a M. M., w rzeczywistości była umową o dzieło, a umową zlecenia. Na jej podstawie zlecający oczekiwał od zleceniobiorcy realizacji takich zadań jak: opracowania raportu metodologicznego, zebrania i opracowania danych ilościowych, współdziałania przy tworzeniu narzędzi badawczych, opracowania raportów, udziału oraz wystąpieniu na konferencji podsumowującej projekt. Do umowy załączono szczegółowy opis przedmiotu zamówienia. Podejmowane przez zainteresowaną czynności miały na celu osiągnięcie konkretnego rezultatu w postaci raportu w zakresie wiedzy prawnej i na zaprezentowaniu raportu na konferencji. W wykonaniu spornej umowy M. M. sporządziła dzieło w postaci dokumentu z września 2009 r. dotyczącego zestawienia danych ilościowych zebranych z organów nadzoru nad (...) oraz Sądów Administracyjnych. Ten dokument jest autorstwa M. M. w całości. Praca zainteresowanej wymagała inwencji twórczej, a autorskie prawa majątkowe do opracowanych, w stworzonym przez nią raporcie, wyników badań, zgodnie z treścią spornej umowy, zostały przeniesione na nabywcę. Zainteresowana sporządziła także w części raport metodologiczny, w zakresie którego stworzyła koncepcje badawczą. M. M. uczestniczyła w 7 i 8 części projektu jak i brała udział w projektach pytań do ankiet. Współtworzyła, jako jedyny prawnik, biorący udział w projekcie, także projekt pod kątem unormowań prawnych. Wykonanie dzieła wymagało od ubezpieczonej szczególnych umiejętności i kwalifikacji, gdyż istotna była wiedza prawnicza zainteresowanej. Nadto strony umowy wykluczyły możliwość zatrudnienia podwykonawców, do realizacji zadań w niej przewidzianych, co jest cechą charakterystyczną umowy o dzieło. Płatnik składek, nie nadzorował zainteresowanej, sama decydowała w jaki sposób i w jakim czasie wykonać powierzone jej zadania. Ocenie podlegał dopiero końcowy rezultat wykonanych przez ubezpieczoną prac – pod względem poprawności. Ryzyko wadliwie wykonanej pracy obciążało ubezpieczoną M.

M., jak postanowiły strony umowy, miała otrzymać wynagrodzenie nie za wykonywane czynności, lecz za osiągnięcie konkretnego rezultatu w postaci wykonanego raportu.

Wykonywane przez zainteresowaną czynności miały zatem charakter czynności przynoszących konkretny rezultat, podlegający sprawdzianowi na istnienie wad i ewentualnej odpowiedzialności za te wady. Była to więc umowa rezultatu, za którego osiągnięcie zainteresowana otrzymywała wynagrodzenie. Wykonywanie pracy na podstawie takiej umowy nie rodziło zatem tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r.

W tym stanie rzeczy, podzielając w pełni stanowisko Sądu Okręgowego i nie znajdując podstaw do uwzględnienia żadnej ze złożonych w sprawie apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 sentencji swojego wyroku.

Z uwagi na to, iż obie strony przegrały własne apelacje, Sąd na podstawie art. 100 kpc, zniósł między nimi koszty procesu za II Instancję .-